

Wilhelm Jerusalem

Wstęp do filozofii*

Za właściwego twórcę filozofii dziejów uchodzi powszechnie Herder. Faktycznie rozpatrywał on cały rozwój ludzkości z jednolitego punktu widzenia, a to jest właśnie znamieniem metody filozoficznej. Jego *Idee do filozofii dziejów ludzkości* [...] są zupełnie świadomie podjętą próbą wynalezienie poruszającej zasady rodu ludzkiego. Sam powiada w przedmowie, iż często przychodziło mu na myśl, czy z chwilą, gdy wszystko na świecie ma swoją filozofię i swoją naukę, nie ma jej także i to, co nas najbliższej dotyczy: dzieje ludzkości, wzięte jako całość. [...]

Jego myśl zasadnicza wiąże się jak najściślej z nowym ideałem wykształcenia, powstałym w jego czasach, a któremu on sam poświęcił tyle starań i zapału¹. Wykształcenie przestało wtedy być samą tylko wiedzą, a oparło się w ogóle na rozwinięciu i wyładowaniu sił duchowych. Samo człowieczeństwo w ludziach musi być dzięki wykształceniu i wychowaniu doprowadzone do jak najwyższego wypowiedzenia się i możliwej samowiedzy. Wynik tego rodzaju rozwinięcia tego, co jest rdzeniem człowieka, Herder nazywa humanitaryzmem (*Humanität*). Taki sam jest dla niego i cel całego procesu dziejowego. Dobrotliwa Opatrzność obdarzyła człowieka zdolnością przezwycięzania w sobie pierwiastków zwierzęcych i rozwinięcia miłości do ludzi, radości wobec piękna, oraz swobody postępowania moralnego. Przebieg dziejów, jego zdaniem, wykazuje powolny, lecz stały postęp humanitaryzmu. Herder prowadzi nas po tej drodze i przemierzamy z nim razem rozwój ziemi, roślin i zwierząt, aż po człowieka, po czym przeżywamy całą dotychczasową historię naszego plemienia. Dzieło nie jest zupełnie wykończone i przegląd historyczny w pewnych częściach grzeszy pobieżnością. Wszędzie jednak prześwieca myśl podstawowa, a przez to zyskujemy obraz, który, aczkolwiek nie zawsze słuszny i nie zawsze dociągnięty, zawsze jednakże wykazuje wewnętrzną jedność.

Herder jest na wskroś psychologiem i jako taki daje się poznać w swojej historiozofii. Ścisły związek przyrody i ducha, ciała i duszy, jest jego stałym punktem wyjścia, a zarazem pionem jego światopoglądu i rozumienia życia. Pod tym wzglę-

* Przekład: J. Dicksteinówna, Lwów-Warszawa 1926, s. 481–484.

¹ Por. Jerusalem, *Zadanie nauczyciela w szkole wyższej*, 1912, s. 45 n., gdzie dokładnie opisane jest stanowisko Herdera na tle neohumanizmu.

dem stoi bardzo blisko Goethego, z którym łączy go również zachwyt dla surowego monizmu Spinozy. Dlatego to umie trafnie ocenić także wpływ klimatu i gleby na dziejowy rozwój narodów. Atoli jego myśl zasadnicza, humanitaryzm, rozumiana jest psychologicznie, jako rozwinięcie najcenniejszych duchowych sił człowieka. Dzięki temu jego historiozofia zyskuje niedostatecznie dotychczas podkreślone zabarwienie indywidualistyczne. Podkreśla wprawdzie Herder wielokrotnie, że człowiek w rozwoju swoich zdolności zależy od innych ludzi, nie przeocza znaczenia tradycji i wychowania i mówi o społecznej naturze człowieka [...], niemniej moment społeczny jest dla niego jedynie środkiem do urobienia się jednostki, ale nie integralnym składnikiem duszy ludzkiej. Celem dziejów bowiem jest bądź co bądź wytworzenie poszczególnych jednostek, które przez rozwój swoich ludzkich zadatków dochodzą do wewnętrznej harmonii i zadowolenia. [...] Powiada co prawda Herder nieco dalej, że żadna jednostka sama przez się nie może stać się człowiekiem i że cały ów humanitaryzm w jednostce uwarunkowany jest przez tradycję i wychowanie. Widzi zależność tej jednostki od ogółu, ale nie zajmuje się bliżej tą sprawą. Herder jest psychologiem i historiozofem, jest jednocześnie teologiem i metafizykiem. Natomiast wcale, a przynajmniej prawie wcale, nie zna stanowiska socjologicznego. Dlatego jego filozofia dziejów wymaga uzupełnienia².

² Myśl Herdera, że humanitaryzm jest ostatecznie celem historii, podjęli ostatnio na szerszej podstawie Lotze w swoim *Mikrokosmosie* i Wundt w dziele *Pierwiastki psychologii ludów* (*Die Elemente der Völkerpsychologie, Grundlinien einer psychologischen Entwicklungsgeschichte der Menschheit*, 1912). Na podstawie psychologii ludów stara się Wundt dowieść faktycznego rozwoju humanitaryzmu.